

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
Z odnośnieniem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 21 (7949)

Wtorek, dnia 27 stycznia 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL Górnośląski z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO	Portland-Cement RUDNIKI	WAPNO zjednoczonych zakładów WAPNORUD	<i>Superfosfat</i>	KOKS Emma i Wolfgang
--	-----------------------------------	--	--------------------	--------------------------------

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliska Spółka Opalowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

O
A
Z
A

Dziś, poniedziałek 26 stycznia r. b. OSTATNI RAZ

HARRY PEEL

Spieszcie gdyż dłuższy czas w Kaliszu powtórnie nie ukaże się.

Wkrótce tylko 3 dni. NAD PROGRAM. Bez żadnej dopłaty.

KARKOŁOMNE REPRODUKCJE

na rowerach dwu i jednokołowych na scenie, w antraktach.

Obrazy ilustruje KWARTET MUZYCZNY pod kier. K. KUBIATOWICZA.

O
A
Z
A

POCZĄTEK o godz. 5 pp. Ceny miejsce od 1 zł.

Lekarz - Dentysta
Helena Lewkowicz
powróciła.
KALISZ, Babina 27.
Przyjmuje 10—1, 3—7 p.p. 213

BIURO
Komornika Sądowego
Józefa MOTYLEWSKIEGO
przeniesione do domu p. Hand-
kiego przy ul. Wrocławskiej Nr. 35,
III piętro. 217

Zatarg dziennikarzy z p. Korfantym, któremu p. Paderewski sprzedał „Rzeczpospolitą” wraz z całym inwentarzem żywym i martwym — dowodzi najlepiej, jak koniecznym jest uchwalenie ustawy dziennikarskiej, której projekt zalega niestety już od paru lat w sejmie. Czas najwyższy, aby nareszcie uchwalono także ochronę praw dziennikarzy — narażanych obecnie na samowolę i wyzysk rozmaitych spekulantów i przedsiębiorców dziennikarskich, nie mających nic wspólnego z dziennikarstwem i traktujących dziennik tak samo jak każde inne przedsiębiorstwo biznesowe, mając na względzie tylko interes i to niestety bardzo często interes nieczysty — spekulacyjny w najgorszym słowa znaczeniu a nieraz i szantażowy.

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne
Inż. St. ZUKERA
wykonuje wszelkie instalacje na siłę i światło w zakresie elektrotechniki wchodzące.
Wykonanie solidne z pierwszorzędnym materiałem. **Ceny konkurencyjne.**
Biuro: Kościuszki 13, w fabr. sukces.
J. D. Maisnera, tel. 74. 2626

Najsilniejsze i najlepsze
dla **P. T. PIEKARZY**
są tylko
Drożdże Biezanowskie.
Zamówienia wykonują odwrotnie:
Zakłady Przemysłowe
„Biezanów” S. A. w Krakowie. 187

Do czasu wojny, polskie wydawnictwa dziennikarskie były prawie wyłącznie w rękę ideowców, nie spekulantów, dzienniki wydawane były albo przez zawodowych dziennikarzy, albo też przez stronnictwa polityczne a na czele pism stali znani w dziennikarstwie i piśmiennictwie wybitni publicyści. Od czasu wojny i po niej, zaczęły opanowywać placówki dziennikarskie indywiduala, nie mające nic wspólnego z dziennikarstwem — które wciskały się do dziennikarstwa tylko dla „geszefu” dla obłowienia się na wydawnictwie i oddający wydawnictwu do dyspozycji temu, kto lepiej zapłaci, angażując najczęściej męty do współpracownictwa.

Wojna Korfantego z syndykatem dziennikarzy warsz.

„Kurjer Lwowski” pisze:
P. Korfanty, nowy plantator „Rzeczpospolitej”, stara się wszelkimi sposobami wprowadzić swoich nowych wyrobników, angażowanych w Warszawie i wszędzie, gdzie się tylko da — jako sprawozdawców do Sejmu. Z tego powodu klub sprawozdawców parlamentarnych wystosował pismo do marszałka Rataja, który zwołał w tej sprawie posiedzenie konwentu seniorów. Na posiedzeniu tem rozważono nowe żądania p. Korfantego, zgłoszone w imieniu wydawnictwa „Rzeczpospolitej”: 1) doruszczenie przedstawiciela „Rzeczpospolitej” do klubu sprawozdawców parlamentarnych; 2) dopuszczenie przedstawiciela „Rzeczpospolitej” do korzystania z łoży prasowej; 3) upoważnienie przedstawiciela „Rzeczpospolitej” do korzystania z djariusza, wydawanego przez klub sprawozdawców parlamentarnych.
Konwent seniorów pierwszego i drugiego żądania p. Korfantego nie uwzględnił, zaś sprawę żądania trzeciego odroczył. Wysłannikowi „Rzecz-

pospolitej przysługiwać będzie jedynie miejsce wśród zwykłej publiczności na galerji.

Skutkiem uchwał powyższych, klub sprawozdawców sejmowych zebrał się na nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym zapadły następujące rezolucje.

„Klub sprawozdawców parlamentarnych nie może powstrzymać się od wyrażenia zdziwienia, że niektórzy przedstawiciele stronnictw sejmowych w czasie obrad konwentu seniorów wystąpili z inicjatywą stworzenia specjalnej łoży na ogólnej galerji dla sprawozdawców sejmowych, bojkotowanych przez organizacje zawodowe, organizacja dziennikarzy całego państwa ogłosiła bowiem wydawnictwo p. Korfantego „Rzeczpospolita” za bojkotowane dlatego, że obecny jej właściciel nie wypłacił b. współpracownikom należnego im odszkodowania. Członkowie konwentu seniorów wyświadczyć pragną widocznie p. Korfantemu koleżeńską przysługę i uwolnić go od wydania 60,000 zł., gdyż tyle wynosi kwota należnego odszkodowania. Klub wzywa wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym do zastosowania wobec wydawnictwa „Rzeczpospolitej” ścisłego bojkotu towarzyskiego i zawodowego .

Ostateczny czas w interesie publicznym, dla oczyszczenia atmosfery — zrobić z tem porządek! A do tego potrzeba przede wszystkim ustawy dziennikarskiej i Izby dziennikarskich. Nie chodzi tylko o ochronę interesów dziennikarzy, lecz o ochronę dziennikarstwa polskiego, o ochronę opinji i wolnego słowa przed spekulantami z pod ciemnej gwiazdy — którzy dziś spekulują w handlu, jutro w przemyśle a po jutrze w dziennikarstwie i wprowadzają naigorsze metody spekulacyjne do dziennikarstwa — obniżając jego poziom.

Chodzi nietylko o honor dziennikarstwa polskiego — ale o interes publiczny, którego ma być wyrazem, o nieskazitelność i czystość dziennikarstwa. Chodzi o wyrzucenie poza nawias tych którzy z dziennikarstwa stworzyć chcą bagno i łowić ryby w mętnej wodzie.

Zawołać należy do nich „Hands off” — wracajcie do waszych właściwych zawodów, do imprez geszefciarskich. Należy nareszcie oczyścić atmosferę! Zależy to w znacznej mierze do Sejmu naszego, który uchwalić powinien nareszcie ustawę dziennikarską i umożliwić wprowadzenie Izby dziennikarskich. Apelujemy do Sejmu — uchwalcie ustawę dziennikarską.

Sejm wobec rządu p. Grabskiego.

Jeden ze złośliwych posłów sejmowych nazwał w ostatnich dniach rząd p. Władysława Grabskiego gabinetem luźniakowym. To określenie ma oznaczać, że rząd p. Grabskiego, nie opierający się stale na jednym z dwóch wielkich obozów Izby, musi trzymać się przy władzy koncesjami programowymi i personalnymi, jakie czyni kolejno prawicy i lewicy. Wszystko to razem stwarza — w pojęciu nietylko owego posła, ale i wiele innych polityków — słabość pozycji rządowej.

W tem ujmowaniu sprawy jest niewątpliwie część prawdy. Nie jest to jednak prawda zupełna.

Premjer Grabski musi istotnie politykować na dwa fronty. Strzec się, by nie przeciągnąć struny ani w stosunku do prawicy, ani do lewicy Izby, ale... upadku się nie boi. Nikt bowiem nie potrafi w obecnej sytuacji, wobec rozbitości Izby, stworzyć większości parlamentarnej, zdolnej do utrzymania rządu i nikt nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za bieg wypadków w dziedzinie gospodarczo-finansowej, w razie nieopatrzności wywołania przesilenia.

Jeżeli więc p. Grabski zraża sobie jakieś stronnictwo to wynikiem tego jest co najwyżej demonstracja z jego strony, polegająca na wstrzymaniu się od głosowania w momencie decydującym. Przy skomplikowanym mechanizmie wewnętrznym naszego Sejmu taka demonstracja „in minus” ze strony jednej partii wywołuje jednakże natychmiastową demonstrację „in plus” ze strony partii przeciwnej i luka w obozie „chwilowo-rządowym” zostaje w ten sposób wyrównana.

Obecnie przeżywamy właśnie obecną sytuację. Stronnictwo „Piasta”, aktore przy wszystkich dotychczasowych głosowaniach nad prowizoriami budżetowymi, nad wołaniem ufności dla rządu i poszczególnych ministrów, stale opowiadało się za rządem, zagroziło w związku z polityką gospodarczą premiera przejściem do opozycji. Już to samo wystarczyło, aby Wyzwolenie, które dotąd wstrzymywało się od głosowania, wypowiedziało się na komisji budżetowej w sposób wyjątkowo ciepły za rządem.

Gdyby sytuacja rozwijała się dalej w tym samym kierunku, mogliśmy dożyć ciekawego parlamentarnie dnia w którym za rządem oświadczyłaby się cała lewica, łącząc z Chadecją, a prawica i Piast wstrzymały się od głosowania.

Byłoby to niemal zupełne odwrócenie stosunku głosów za rządem, z ub. roku.

Zdaje się jednak, że do tej ostateczności wcale nie dojdzie.

Najsilniejszą bronią w ręku obecnego rządu jest stanowisko chrześcijańskiej demokracji. Stronnictwo to, jako pierwsze z obradujących w ubiegłym tygodniu, oświadczyło się przeciw wielkim próbom przesileniowym i swe uznanie dla p. Grabskiego najsilniej podkreśliło. Ponieważ zaś wiadomo, że wszelkie pomysły obalenia p. Grabskiego wychodzą ze strony niektórych grup dającej większości prawicowo-centrowej, i że tylko z tej strony może premierowi grozić bezpośrednie niebezpieczeństwo, należy uważać filozoficzne uchwały Chrześcijańskiej Demokracji za decydujące dla położenia.

TELEGRAMY.

Nastroje przesileniowe we Francji.

PARYŻ, 26. W kuluarach pałacu Burbońskiego panuje nastrój przesileniowy. Briand, który nie jest uważany za wiernego sojusznika Herriota rozwija też ożywioną działalność za kulisami życia politycznego.

W związku z tem krążą najrozmaitsze pogłoski. Między innymi opowiadają, że po porozumieniu się z Caillaux, zdaje się Briand dążyć do zjednoczenia republikańskiego. Mówią już nawet o nowym rządzie Clemenceau, w którymby Briand objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, senator de Monzie — sprawy wewnętrzne, a Loucheur — handel. Niektórzy uważają za możliwe rzecz bardzo nieprawdopodobną, a mianowicie, że Caillaux objąłby w tym rządzie stanowisko ministra skarbu.

PARYŻ, 26. Omawiając rokowania francusko-niemieckie „Petit Journal” stwierdza, że Niemcy chcą przez sprytny wybieg doprowadzić Francuzów do zerwania rokowań handlowych i wzięcia w ten sposób odpowiedzialności za to zerwanie. Dziennik zaznacza w końcu, że Francja gra w otwarte karty i będzie postępowała nadal w ten sam sposób, nie da się jednak okpiwać.

Zgon prezydenta Chin.

LONDYN, 26. Z Pekinu donoszą, że dziś w nocy zmarł prezydent Chin Sun-Jat-Tsen.

„PIAST” WOBEC RZĄDU.

WARSZAWA, 26. Przez cały dzień 24 stycznia 1924 r. obradowała w lokalu klubowym „Piasta” w sejmie rada naczelna tego stronnictwa. Przewodniczył obradom prezes stronnictwa poseł Wincenty Witos, udział zaś wzięło 86 członków. Referat polityczny wygłosił prezes, W Witos. Wiceprezes klubu, poseł Dębski, przedłożył następnie szeroko opracowane sprawozdanie z obecnego położenia międzynarodowego.



2
RAZY PŁACI

któ nie od razu zamawia roboty grawerskie u wykwalifikowanego fachowca.

ZAKŁAD
Grawersko-Pieczetarski
P. STIFT
KALISZ, WIEJSKA 5.

egz. **20 lat.** egz.

STEMPLE Kauczkowe.
znanej trwałości.

STEMPLE METALOWE
KAUCZUKOWE
MONOGRAMY
HERBY
SZYLDY
EMALJOWANE

Nad obu powyższymi referatami rozwinęła się długa, chwilami bardzo gorąca dyskusja w której brał udział delegaci: Blaike (Lwów), Kupferschmidt (Kaszub) dr. Laukau (Warszawa, i inni.

W dyskusji ujawnił się wśród delegatów nieposłów nastrój bardzo krytyczny i opozycyjny w stosunku do rządu, większość mówców domagała się od klubu parlam. wejścia na drogę bezwzględnej opozycji. Podkreślano liczne niedomaganie gospodarcze i oświadczone, że wsi grozi głód. W końcu rada naczelna uchwaliła jednomyślnie szereg rezolucji, wśród których na przytoczenie zasługują:

1) Rada naczelna wita z zadowoleniem krytyczne stanowisko klubu, zajęte wobec polityki obecnego rządu, która doprowadziła rolnictwo nad brzoję przepaści, zagroziła egzystencji szerokich mas ludności, wprowadziła zamęt w stosunki gospodarcze kraju, a wreszcie zdezorganizowała aparat administracyjny, pod naciskiem pewnych stronnictw parlamentarnych wymuszających różne koncesje a uchylających się od odpowiedzialności.

„Rada naczelna po rozważeniu powyższych spraw wzywa klub parlamentarny, aby zdecydowanie krytyczne swe stanowisko wobec rządu i Grabskiego nadal podtrzymywał a w razie dalszego prowadzenia przez tenże rząd polityki sprzeczej z interesami szerokich warstw ludowych przeszedł wobec rządu tego do stanowczej opozycji.”

Rada naczelna domaga się od rządu administracyjnego uporządkowania kresów wschodnich oraz wydanej planowej akcji osadniczej na ziemiach tychże województw oraz pomocy gospodarczej dla gospodarujących tam osadników.

Rada naczelna wzywa w myśl odnośnej uchwały 4 kongresu P.S.L. żądającej zrealizowania idei zawodowej organizacji rolniczej, specjalną komisję, która po zebraniu odpowiedniego materiału opracuje projekt owej organizacji.”

Zinowjew złodziejem.

PIOTRÓGRÓD, 26. Olbrzymie wrażenie wywołała wszędzie wiadomość o rewizji domowej, dokonanej przez policję polityczną w mieszkaniu Zinowjewa. Rewizji tej dokonano na żądanie ambasadora francuskiego p. Herberta, który oskarżył Zinowjewa, że w przeddzień przybycia francuskiego przedstawiciela dyplomatycznego do Moskwy, wykradł z gmachu ambasady francuskiej wielką ilość cennych obrazów i innych przedmiotów wartościowych.

Z Moskwy donoszą, że centralny komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki wezwał Zinowjewa do złożenia urzędu prezesa tej organizacji.

Bezsukuteczny napór band dywersyjnych na naszą granicę.

WARSZAWA, 26. W nocy z dnia 23 na 24 b.m. na odcinek graniczny w pow. równieńskim napadła banda w sile 20 ludzi, usiłując przejść na naszą stronę w kierunku Korca. Posterunki K. O. P. bandę ostrelały i zmusili do wycofania się na teren sowiecki. Bandyci odgrazali się, iż napadną na Korzec w celu odbicia znajdujących się tam rannych dywersantów.

W woj. nowogródzkim zbliżyła się grupa ludzi do stojącego na granicy posterunku i z odległości 200 metrów oddała szereg strzałów. Gdy z najbliższej placówki wybiegli żołnierze banda oddaliła się w kierunku Nowopola.



Wczoraj 24 bm. kilku konnych bandytów usiłowało przekroczyć granicę i napaść na pobliski folwark Suchinki pow. Krasne, woj. wileńskie. Ostrelani przez patrol K.O.P. jeźdźcy, zawrócili do wsi Kołacze.

Wymówienie umowy węglowej na Śląsku

KATOWICE, 26. Dnia 24 b.m. została wymówiona przez obie strony, przemysłowców węglowych oraz związki robotnicze na Śląsku, zbiorowa umowa węglowa. Umowa ta obowiązuje do dnia 1 lutego r.b. Warunki nowej umowy są obecnie obustronnie opracowywane. Pertraktacje przypuszczalnie rozpoczną się w najbliższym czasie.

Przemysł spirytusowy.

WARSZAWA, 26. Na targu spirytusowym odczuwa się obecnie silny zastój w wyczekiwaniu dalszych poczynań dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego. Ruch na nową kampanję podjął już blisko połowa gorzelni, które były czynne w przeszłej kampanji. Ze względu na konieczność gospodarczą puszczona będzie w ruch prawdopodobnie w najbliższym czasie także i reszta gorzelni. Rozmiary jednak produkcji zależeć będą od kwestji ustanawianych przez monopol: prawa odpędu, kontyngentu odkupu i ceny za surowkę.

Demonstacyjny pogrzeb komunistyczny

WARSZAWA, 26. Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb komunisty Abrama Heizberga, pracownika krawieckiego. Za trumną postępowano około 700 osób. Kondukt ruszył z ulicy Bonifaterskiej na cmentarz żydowski. Wieniec z napisami niosła młodzież. Na cmentarzu, młodzież nuciła rewolucyjne pieśni w języku żydowskim.

Zmiany w taryfje osobowej i bagażowej.

WARSZAWA, 26. Z dniem 1 lutego r.b. wchodzi w życie dodatek do taryfy osobowej i bagażowej, zawierający szereg zmian i uzupełnień. Ważniejszej z nich są: podróży, ujawniony z biletem niewłaściwym lub bez biletu, uiszczą nie poczworną, lecz podwójną opłatę taryfową, podróży zaś, który sam bez wezwania zgłosi konduktorowi, że nie mógł nabyć biletu lub też wykupić biletu dodatkowego (np. za pośpiech różnicę do klasy wyższej itp.) uiszczą tylko zwykłą nie zwiększającą opłatę oraz dodatkowo 1 złoty za wydanie mu pokwitowania; opłatę za samowolne zatrzymanie pociągu podniesiono do 100 zł. W taryfje ulgowej na przejazdy zbiorowe minimalną ilość osób, z której ma się składać dana grupa podróżnych, obniżono do 10 osób dla wyjazdów organizowanych przez towarzystwa sportowe, turystyczne i krajoznawcze; taryfje na t. zw. przesyłki nadzwyczajne ekspresowe, obniżono, co niezmiernie ułatwi szybki przewóz artykułów spożywczych, sezonowych itp., wreszcie wspomnianej dotychczas zmianie, które umożliwiłyby ostateczną unifikację kolei górnośląskich pod względem taryf osobowych z resztą kolei polskich.

Zgon posła Seydy.

WARSZAWA, 26. (Pat.) W dniu wczorajszym po operacji ślepej kiszki zmarł pos. Zygmunt Seyda, wicemarszałek Sejmu.

Katastrofa.

LONDYN, 26. (Pat.) Sunday Express donosi z Lizbony że miasteczko Porto Alexandro w portugalskich koloniach zachodniej Afryki pochłonięte zostało przez fale morskie.

Zaćmienie słońca.

NOWY JORK, 26. (Pat.) Zaćmienie słońca było doskonale widoczne w Nowym Jorku i we wschodniej części St. Zjedn. Grupa astronomów obserwowała zaćmienie z pokładu sterowca Los Angeles, poruszającego się z ziemią przy pomocy radiotelegrafu. Sterowiec unosił się na wysokości 1000 metrów.

LONDYN 26. (Pat.) Częściowe zażmienie słońca wzbudziło ogólne zainteresowanie w całej Anglii. Obserwatorja nie ogłosiła jeszcze swoich spostrzeżeń.

Uroczystości 400-lecia Vasco de Gamy.

WARSZAWA, 26. (Pat.) W dniu 24 b.m. rozpoczęły się w Lizbonie wielkie uroczystości z okazji 400-lecia śmierci wielkiego żeglarza portugalskiego Vasco de Gama, odkrywcy drogi morskiej do Indji. Na uroczystościach w Lizbonie weźmie udział przedstawiciel Polski, akredytowany przez rząd portugalski oraz przedstawiciel wojska polskiego, czasowo bawiący w Madrycie, podpułkownik Hulewicz. Uroczystości powyższe będą posiadały charakter ogólnoeuropejski. Wiele państw, jak Francja, Rumunia, Brazylja wysyła specjalnych przedstawicieli do Lizbony, dokąd udają się również eskadry francuska, angielska, włoska i holenderska. Państwo polskie łączy się z narodem portugalskim w oddaniu hołdu wielkiemu bojownikowi cywilizacji europejskiej.

Zamach.

LIZBONA 26. (Pat.) Przed ratuszem rzuciono bombę, która wybuchając raniła ciężko 2 osoby jadące tramwajem elektrycznym.

Nowy wynalazek.

WIENNA, 26. (Pat.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku iż prezydent towarzystwa Wire-Radio-Comp. Hough oświadczył, że towarzystwu udało się po 2-letnich doświadczeniach uczynić możliwym przenoszenie światła elektrycznego w drodze iskrowej. Towarzystwo będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie wypożyczać swoje aparaty za opłatą 2 dolarów miesięcznie. Powyższy telegram dzienniki wiedeńskie zaopatrują uwagą, że wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Na sposób amerykański.

LWÓW, 26. Z racji 150-lecia „Gazety Warszawskiej” zjawil się w prezydium miasta Lwowa wysłannik tej gazety z propozycją zamieszczenia na łamach artykułu o Lwowie za 3.000 złotych za stronę.

Wiceprezydent Stahl uznał tę propozycję za nadającą się do przyjęcia i polecił dyrektorowi archiwum Człowskiemu, ażeby napisał artykuł i zamówił miejsce w „Gazecie Warszawskiej” za 6.000 złotych na dwóch stronach. Atoli w sekcji finansowej rady miejskiej wniosek p. Stahla odzuczono, gdyż propozycja ta wydała się sekcji rzem. zbyt optywimem i dotąd niepraktykowaną.

W sekcji podniesiono również, że byłoby to czynem potwornym i dotąd niepraktykowanym. Czynnikiem finansowym do urzadzenia jubileusza tej gazety, która w czasie powstania Kościuszkii była na żołdzie rządu pruskiego, a w czasie powstania listopadowego i styczniowego znajdowała się na utrzymaniu rządu carskiego.

Warto zaznaczyć, że wedle referatu p. Stahla który wniosek swój zresztą cofnął, miasto Kraków zamówiło w jubileuszowym numerze „Gazety Warszawskiej” cztery strony za 12.000 złotych, Warszawa 6 stron za 18.000 złotych, a Poznań i Wilno po 6.000 złotych.

Osrām-Nitra opalowe



Dobra praca wymaga dobrego, nierażącego światła.

Żarówki Osram-Nitra opalowe nie są jaskrawe.

Nie lepszemu światłu, przez żarówki Osram

— OSOBISTE.

Przyjechał do Kalisza i bawić będzie przez cały tydzień rektor Uniw. Wileńskiego prof. Alfons Parczewski.

— NIEPORZĄDKI W KALISKIEJ HURTOWNI Zw. Tow. Spożywczych.

W ubiegłym tygodniu wykryte zostały nieporządki w Kaliskiej hurtowni Tow. Spożywczych. Specjalna komisja rewizyjna Centrali w Warszawie dokonała sprawdzenia Książek, poczem kierownik hurtowni Kaliskiej został zawieszony w czynnościach, Niedobór wynosi około 20.000 zł. i ma być pokryty częściowo przez Centralę i częściowo przez sklepy, które były członkami związku. — O ile nam wiadomo, hurtownia zlikwidowaną nie zostanie.

— NOWE BANKRUCTWO INSTYTUCJI PARTYJNEJ.

Prasa czerwona (Express i Kur. Wiecz.) donosi że Bank agrarno-przemysłowy założony przez p. Witosa w 1920 r., który jako Bank Polsko-Amerykański odegrał smutną rolę w sprawie kupna Doilid podczas rewizji dokonanej przez władze skarbowe wykazał passywa w ilości 40.000 dolarów i zapewne zostanie zlikwidowany. Właścicielami tego banku byli b. minister Szydłowski i poseł Kowalczyk, z których pierwszy pracuje w „nafcie”, a drugi niedawno jeszcze biedny włościanin, obecnie kupił dobra Paszków koło Pruszkowa.

Obydwoj ci panowie byli prowodyrami partji p. Witosa, który w niedzielę urządził wielki wiec agitacyjny w Turku.

— ZMIANA w SADOWNICTWIE.

Sędzia Sądu Okręgowego w Kaliszu p. Konstanty Syromiatnikow został przeniesiony do Warszawy na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego.

— Z PRASY KALISKIEJ.

Wyszedł Nr. 1-szy (za styczeń) „Głosu Harcerza” miesięcznika wydawanego przez Komendę Kaliskiego Hufca harcerskiego.

„ZIEMIA SIERADZKA” jako dodatek miesięczny poczęła wydawać pismo dla młodzieży miejskiej p.t. „Młodym”.

— ZE STOW. RZEM. CHRZ.

Wyznaczone na wczoraj ogólne zebranie członków Stow. Rzem. Chr. nie odbyło się z powodu przybycia małej liczby członków. Nowy termin zebrania wyznaczono za 2 tygodnie.

— WYPADEK na LODZIE.

Zaledwie Posna pokryła się słabą powłoką lodu, a już wyrostki, nie bacząc na niebezpieczeństwo, próbowa li jej wytrwać. Wczoraj w południe wpadł do wody obok teatru jakiś chłopiec i drudzy chłopcy poczęli go ratować, sami jednak załamywali się. Nadszedł żołnierz, który chłopców szczęśliwie wyratował. Policja spędziła następnie przedwczesnych amatorów ślizgawki.

— POSWIĘCENIE LOKALU.

Dzięki Staranom Zarządu T-wa Spiew. im. św. Cecylji z prezesem p. Wanatem na czele, T-wo to posiada nowy lokal w postaci obszernej sali, mieszczącej się w budynku po-fabrycznym S-nów Frenklów (Al. Józefiny) Poświęcenia tego lokalu dokonał w ub. niedzielę o godzinie 3 popoł. rektor kościoła OO. Jezuitów Ks. Miskiewicz, poczem wygłosił do licznie zebranych członków z ich rodzinami stosowne przemówienie. Chór pod dyrekcją p. Stańczaka wykonał pieśń „Boże Ojczy, niebios Panie”, poczem krótkie sprawozdanie o powstaniu lokalu nowego złożył prezes T-wa p. Wanat a w imieniu T-wa Spiewaczego serdeczne życzenia

dalszego rozwoju złożył T-wu im. S. Cecylji delegat p. Zelcer. Zamiejowana następnie wśród obecnych składka dodatkowa dała sumę 161 zł. 67 gr., którą przeznaczono na potrzeby nowego lokalu. Wieczorem odbyła się na sali zabawa taneczna.

— Z GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO

Wobec nowych pogłosek, które znalazły m. in. również wyraz w prasie, jakoby odszkodowania za straty wojenne były gdziegdzie wypłacane lub wypłata ich już była zarządzona, Główny Urząd Likwidacyjny raz jeszcze podaje do wiadomości publicznej, że niema dotąd żadnej podstawy prawnej do wypłaty odszkodowań i że wszelkie pogłoski o wypłatach lub ich zamierzeniu są zupełnie bezpodstawne, że Rząd Polski dotąd nie otrzymał żadnych sum na poczet odszkodowań za straty wojenne.

— LICZBA BEZROBOTNYCH w KALISZU zwieksza się z dniem każdym. Szczególnie zastój uczuć się daje w przemyśle hafciarskim, gdzie stale zmniejszane są dni pracy w tygodniu i spodziewane jest wstrzymanie fabrykacji wskutek braku gotówki i zamówień towaru.

— ZŁODZIEJ KORZYSTAJACY z FUNDUSZU DLA BEZROBOTNYCH.

W Łodzi w sądzie pokoju okręgu była rozpatrywana sprawa przeciwko Kudnickiemu, M. Bąkowskemu i F. Kucie oskarżonych odokonywanie kradzieży portfeli z gotówką w restauracji przy ul. Zgierskiej, na szkodę Kazimierza Sikory.

Sąd uznawszy oskarżonych winnych kradzieży, skazał ich po 3 miesiące aresztu.

Udy skazanych odprowadzono do sekretariatu sądu, jeden z nich Jan Rudnicki zmylił czujność policji i zbiegł. Zawiadomiony o ucieczce komisarjat wszczął energicznie poszukiwania lecz bezskuteczne.

Po upływie 2-ech godzin Rudnicki zgłosił się powtórnie do sekretariatu sądu i przeprasząc eskortę, oświadczył, że musiał odebrać zapomogę, jako bezrobotny, a obecnie gotów jest odsiadywać karę.

— KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. W dniu 25 b.m. t. j. w niedzielę wschód słońca nastąpi o godz. 7 m. 27 zachód o godz. 16-ej m. 9. Przybyło dnia 55 minut. Nów przypadł w sobotę dn. 24. Pierwsza kwadra przypada w sobotę dn. 31 stycznia r.b.

— NOWA HALA DLA SAMOCHODOW na terenie Międzynarodowego Targu Poznańskiego (1925).

Jak się dowiadujemy Urząd Budownictwa Magistratu w Poznaniu, liczący się z faktem masowego napływu zgłoszeń na Międzynarodowy Targ w Poznaniu 1925 przystąpił obecnie do wygotowania planów pod budowę nowej hali o powierzchni 4.000 mkw., przeznaczoną wyłącznie dla samolotów. Nowa ta hala wybudowana zostanie tuż przy budującej się nowej hali.

— PODATEK DOCHODOWY.

Urząd Skarbowy podatków prosi nas o zamieszczenie że zeznanie o dochodzenie na rok 1925 podatkowy (dochód z całego 1924 roku kalendarzowego) należy składać w Urzędzie Skarbowym przez osoby fizyczne i spadki wakujące do dnia 1 marca 1925 roku a przez osoby prawne do 1 maja r.b. i przed upływem terminu do złożenia zeznania należy w myśl art. 8 ust. z dnia 10. I. 1924 roku zapłacić w Kasie Skarbowej cały podatek, przypadający według skali, która będzie niebawem ogłoszona od wykazanego w zeznaniu dochodu.

— GROB „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA”.

Rada min. na posiedzeniu dnia 24 stycznia r.b. zdecydowała w myśl wniosku min. spraw wojsk. wnieść niezwłocznie pod arkadami pałacu Saskiego „Grób nieznanego żołnierza”. Uchwała ta jest zgodną z intencją Prezydentem Rzplitej. Realizację powyższego postanowienia przekazano min. spraw wojsk. Odnośne prace są już w toku. Grób zostanie wzniesiony według projektu artysty rzeźbiarza Ostrowskiego. Wszyskie stowarzyszenia i instytucje społeczne, które dotychczas zajmowały się sprawą wzniesienia „Grobu nieznanego żołnierza”, zostaną na dwa miesiące przed odslonięciem pomnika zaproszone do przedstawienia swych dezeratów i wniosków co do urządzenia uroczystości.

Przemówienie obrońcy.

Wysoki Trybunał!

Dopiero zeszłego tygodnia miałem zaszczyt przed Wysokim Trybunałem bronić paskarza wojennego. Lubił współbliźnich ze skóry i dlatego został zasądzony. Zupełnie zresztą słusznie! Wtedy właśnie pan prokurator — tensam, który dziś tu oskarża — wypowiedział zdanie, że najgorszym członkiem społeczeństwa jest tylko paskarz i lichwiarz wojenny. Tym ludzi należy bezwzględnie tępić, ścigać i karać.

Mój dzisiejszy klient nie jest wcale paskarzem — owszem jest biedakiem, który nigdy w swem życiu niczego nie kupił ani nie sprzedał — a mimo to nazwał go przed chwila pan prokurator również wyrzutkiem społeczeństwa i chwastem, który koniecznie wypławić należy. Ocenę tych sprzeczności w przemówieniach pana prokuratora. pozostawiam Wysokiemu Trybunałowi. Akt oskarżenia zarzuca memu klientowi, że

W dniu 27 stycznia, wtorek o godzinie 8 m. 30 rano w kościele OO. Franciszkanów z powodu 30-to letniej rocznicy zgonu

ś. + p.

ALEKSANDRY z BAJERÓW PARCZEWSKIEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne na które życzliwych i znajomych zaprasza

S Y N.

KRONIKA

— Aforyzm Mar. PIŁSUDSKIEGO. do Albu mu p. B. Lechowskiego. „Kurjer Czerwony” otrzymał od Mar. Piłsudskiego aforyzm dla p. B. Lechowskiego treści następującej:

„Pieszko obejść świat — trzeba mieć siłę, mówie wszędzie tylko po polsku — trzeba mieć odwagę. Życze powodzenia człowiekowi, który ma dosyć odwagi i siły”

JOZEF PIŁSUDSKI.

Sulejówek, 24 stycznia 1925 roku.

wlamał się do mieszkania cudzego w porze nocnej w zamiarze popełnienia kradzieży na cudzych rzeczach ruchomych dla własnej korzyści a bez zezwolenia właściciela tych ruchomości oraz ze względu ze skradzionymi ruchomościami został przychwycony.

Gdyby memu klientowi to ktoś inny a nie akt oskarżenia zarzucił — naraziłby się conajmniej na proces o zbrodnię oszczerstwa, ale nie sfety aktowi oskarżenia wolno wszystko robić. Bo klient mój jest od początku do końca i z góry aż na dół zupełnie niewinny. Padł ofiarą swego altruizmu i przeczulonej wprost miłości bliźniego.

Rzecz miała się następująco:

Oskarżony, który cierpi stale na bezsenność przechodził w nocy obok willi, w której go właśnie przychwycono.

Noc była ciemna, jak dusza paskarza — okno zaś willi otwarte naosiecz. Oskarżony, który tyle czytał o szerszących się w ostatnich czasach kradzieżach przez otwarte okno — postanowił kradzieży zapobiec.

Przełaził parkan, zdjął buciki i w skarpetkach wlał do pokoju. Jeszcze jeden objaw delikatności oskarżonego, który wolał się narazić na katar i przeziębienie — aniżeli stukaniem bucików zbudzić śpiącego właściciela willi.

Zamiarem oskarżonego, było jedynie udo-

wodnić właścicielowi willi, który w najlepszą chrapał w tym samym pokoju — ile jakiś nocny rze czywiasty włamywacz byłby, mu mógł szkody wyrządzić. Dlatego też schował do kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem i portfel, które to przedmioty znajdowały się pod poduszką śpiącego. Dwa ubrania i futro z otwartej szafy zarzucił sobie na rękę. Postanowił cichutko wyleźć znówu przez okno i złożyć te rzeczy, w ogrodzie, a następnie wrócić do mieszkania i zaczekać do rana, aż się przebadzi właściciel willi. Czarno na białem chciał mu wykazać, jak źle robi ten, co na noc zostawia otwarte okna i zażądać nagrody za to downie przed kradzieżą ocalone ruchomości.

Ale człowiek strzela — Pan Bóg kule nosił. Właśnie oskarżony zajęty, swemi szlachetnie mi myślami przełaził przez okno — gdy wtem zbudził się śpiący. Narobił krzyku, jakby go ktoś conajmniej mordował — tak, że biedny oskarżony, człowiek silnie nerwowy, spadł z okna i o mały nie zwichnął obu nóg.

Zamiast nagrody został jeszcze aresztowany. I dziś ten uczciwy, człowiek, któremu pan prokurator nie może nic innego zarzucić, jak tylko to, że był już poprzednio 20 razy karany za kradzież — siedzi za swój szlachetny zamiar ocalenia cudzej własności na twardej ławie oskarżonych. Zauważam, że po pierwsze, wedle ustawy, odbytej kary nikomu nie wolno zarzucać a nad-

to sądzić, że Wysoki Trybunał, złożony z ludzi doświadczonych, da wiarę prawdziwemu stanowi rzeczy, przedstawionemu przez oskarżonego, któremu nie ponadto zarzucić nie można, jak to, że był karany.

Cóż to ma do rzeczy?

Wszak oskarżony wszystkie kary, odcierpiał w porządku i nie zalega z odsiedzeniem ani je dnej. Oby, wszyscy, obywatele tak uczciwie opłacili wszystkie swoje podatki, jak on uczciwie odsiedział wszystkie kary a skarb państwa wyglądałby całkiem inaczej.

Ponadto podniósł pan prokurator z wielkim naciskiem, że przy oskarżonym należono długo czekać wytrychy, i próżny worek.

Drobną to — mojem zdaniem — i nie znaczący szczegół. Bo proszę mi powiedzieć, co taki biedak, jak oskarżony, ma przy sobie nosić? Złoty zegarek „Omega“ z brylantowym wisiorkiem, dyplom doktorski, czy też futro bobrowe? Gdyby właśnie takie przedmioty przy nim znalezione — ciekaw jestem, coby wtedy pan prokurator powiedział? Czyli tak źle i tak niedobrze, nieszcześliwemu zawsze wiatr z tyłu wieje.

Proszę o wyrok uwalniający! Byłoby bowiem tragedją, karać właśnie teraz oskarżonego, który inkryminowanym faktem jasno wykazał — że zdecydował się wreszcie wstąpić na drogę poprawy, i pracy dla współobywateli!

Rofi.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej Nr 35 ogłasza, że w dniu 4 lutego 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Nadwodnej pod Nr. 24, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: wyrobów hafciarskich, należących do Izaaka Wardeckiego ocenionych na 700 zł.

Kalisz, dnia 26/I 1925 r.

232

Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Kaliskim Urzędzie Skarbowym W. Piotrowski niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 lutego r. b., o godz. 11 rano odbędzie się sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Nusena Goldhamera, zam. przy ulicy Piaskowej 10, a mianowicie: lodówka, lustro tremo, stół i 6 krzesel, kozetka obita pluszem, stół z pluszowym nakryciem i 6 krzesel.

W tymże dniu 4.II., odbędzie się licytacja o godz. 10 rano u Aleksandra Dancygiera ul. Jasna 3, a mianowicie: lustro tremo, kanapka z dywanem, kanapka obita zielonym aksamitem i 4 takież krzesła.

W dniu 5 lutego o godz. 10 rano odbędzie się licytacja w cegielni „Piwonice“ na 14800 szt. kominówki radjalnej

Nr 10	à 60 zł. tysiąc	
Nr 15	à 50 zł. tysiąc sztuk	10610
Nr 20	à 65 zł. „	3350
Nr 25	à 100 zł. „	4080

i w tymże dniu o godz. 12 w południe odbędzie się licytacja u Chaskiela Landau ul. Wiejska 24, a mianowicie: garnitur mebli miękkich koloru różowego.

Kalisz, dnia 24 stycznia 1925 roku.

236

Sekwestrator W. PIOTROWSKI.

Skradziono weksel

na sumę 200 zł. płatny 1. maja 1925 r., wystawiony przez Tomasza Ordyniaka na zlecenie Józefa Ordyniaka będącego w Francji. Ostrzegam przed nabyciem takowego gdyż w obcym ręku nie ma wartości.

216

Kasa ogniotrwała

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ul. Wiejska Nr 8 u p. J. Maisnera pomiędzy 1—3 po poł.

195

Z powodu wyjazdu

odstąpię mieszkanie 6 pokoi z wygodami.

Oferty do „Gazety Kaliskiej“ pod „Inżynier“.

181

KRAWCOWA

poszukuje szycia po domach oraz przyjmuje obstalunki u siebie po cenach bardzo przystępnych.

Wiadomość: Podgórze Nr. 2, m. 4, dom p. Owczarka. 186

SUKNIE

czyści i farbuje szybko i dobrze

FARBIARNIA PAROWA — PRALNIA CHEMICZNA

„BARWA“

Właśc. S. Kałamajski,

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29.

119

Na najmodniejsze

kolory

farbuje odzież szybko i tanio

FARBIARNIA PAROWA — PRALNIA CHEMICZNA

„BARWA“

Właśc. S. Kałamajski,

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29.

120

Czyści i farbuje

Plisuje i dekatyzuje

FARBIARNIA PAROWA — PRALNIA CHEMICZNA

„BARWA“

Właśc. S. Kałamajski,

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29.

121

Przybłąkał się PIES-WILK.

Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Niecała 10, m. 6,

198

STENOGRAFI wyczuza listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 59

Dużo

stołowy pokój z otomaną, oraz gabinet z „klubami“ pierwszorzędnej roboty, prawie nowe, do sprzedania. Tamże wózek dziecięcy spacerowy. Wiadomość w Redakcji. 197

Z powodu nagłego wyjazdu

sprzedaje się tanio

meble, obrazy, dywany, kilimy i t.d.

Narutowicza 4, m. 4, od godz. 11 do 1 rano, 3—5 po południu. 175

Zginął pies

wilczej rasy z kagańcem.

Uprasza się odesłać:

H. Blewoński, Lipowa 46. 234

Do rozparcelowania w całości lub częściowo

majątek

8 włók ziemi warszawskiej, blisko stacji i miasta powiatowego.

Wiadomość WARSZAWA, Bednarska 29. mieszk. 6.—230

Zginęła książka inwalidzka

wydana przez P.K.U. w Kaliszu za liczbą 88 na imię Wacława Tomaszewskiego, rocznik 1894. 221

Inteligentna panna

poszukuje kondycji do starszych dzieci.

Oferty do „Gazety Kaliskiej“, składać pod „Łodzianka“. 222

Poszukuję natychmiast pokoju umeblowanego

Kaskawe oferty pod „Sądownik“ przyjmuje adm. „Gazety Kaliskiej“. 228.

UWAGA.

Pewny zarobek nawet bez kapitału

zastępca na Kalisz i okolice prowizyjnie lub na własny rachunek poszukiwany przez poważną wytwórnę wódek i likierów. Oferty z referencjami do Biura ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115 pod „Zastępca“. 227

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza oraz karta zwolnienia z wojska wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Józefa Skrzypińskiego-rocznik 1902. 224.

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Mordki Goldmana. 223

Zginęła książka wojskowa wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Jana Fryderyka Lejmmana, rocz. 1899. 200

Skradziono kartę demobilizacyjną wydaną przez III pułk w Warszawie na imię Józefa Sobczaka rocznik 1901. 211

Zginęła książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Warszawie I, oraz metrykę ślubną na imię Abrama Bittera. 210